NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 8 maja 1921. Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **8 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— k
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— 620·—
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. 650·—
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—. 800·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 50·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Ruch powstańczy na Górnym Śląsku wzmaga się

M. **Warszawa.** (Telefonem). Z Sosnowca donoszą: **Ruch powstańczy rozszerza się z błyskawiczną szybkością. Ludność polska** solidaryzuje się **z powstańcami. Cała linia Odry wraz z okręgiem przemysłowym znajduje się w rękach polskich.** Miasta zajęte są przez Francuzów, gdyż powstańcy nie chcąc wchodzić w konflikt z wojskami francuskiemi i unikają miast. Po krwawych walkach zdobyto szturmem Włodzisław. W Rybniku wszystkie urzędy i gmachy publiczne zajęli Polacy.

Sosnowiec. (East Express). Ogólna sytuacya na terenie powstańczym przedstawia się jak następuje: Nastrój podniosły, **ilość zgłaszających się ochotników jest tak znaczna, że kilkadziesiąt tysięcy ochotników nie zdołano jeszcze uzbroić z powodu chwilowego braku karabinów i amunicyi.** Powstańcy opanowali linię Odry od Olszy do Pieruwy czyli do samego Koźla. Na północy linia idzie od Wielkich **Strzelców, na zachód od** Wosowskiej (węzeł **kolejowy), na południe od Olesna.**

Sosnowiec. (East Express). Według otrzymanych wiadomości w Katowicach i Bytomiu panuje zupełny spokój bez starć z załogami francuskiemi. **Oddziały powstańcze dotarły** już do Opola, operacye ich rozwijają się obecnie w kierunku na Kluczbork, aby uzyskać połączenie z dzielnicą poznańską. W okolicy Wielkich Strzelec wynikło wskutek nieporozumienia godne ubolewania nocne starcie z większym oddziałem włoskim. Po obu stronach padły ofiary.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły tu ze Sosnowca, sytuacya na Górnym Śląsku przedstawia się dziś **nieco spokojniej.** Powstańcy doszli już do linii Odry. W ciągu dnia dzisiejszego nie nadeszły relacye o większych walkach

O zajęcie miast.

Wojska franc. opróżniają prawy brzeg Odry?

M. Warszawa. (Telefonem). Dalszy rozwój powstania budzi coraz większe zaniepokojenie, a to wobec konieczności **zajęcia cernowanych** przez powstańców miast, co pociągnąć może za sobą starcia powstańców z oddziałami wojsk koalicyjnych. Dziś rozeszła się pogłoska, że wojska francuskie wobec małego kontyngentu żołnierza mają się wycofać za Odrę, chcąc uniknąć walk z powstańcami polskimi.

Straty powstańców.

Kraków. Korespondent „Rzeczypospolitej" dowiaduje się, że w walkach w powiecie rybnickim, które były szczególnie krwawe, zginęło 150 Polaków, a przeszło 150 jest rannych.

Narady nad utworzeniem rządu powstańczego.

Sosnowiec. Pogłoski o utworzeniu rządu powstańczego są narazie przedwczesne. Obecnie toczą się narady stronnictw śląskich.

Dyrekcya kolei w Katowicach po stronie powstańców.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Z Sosnowca donoszą, że dyrekcya kolei w Katowicach oddała się do dyspozycyi władz powstańczych.

Niemcy w szeregach powstańczych.

Kraków. „Rzeczpospolita" donosi: Niemieckie stronnictwo „Schles. Volkspartei" oświadczyło się za powstańcami. Wielu zwolenników tej partyi wstąpiło w szeregi powstańców.

Rząd polski przeciwny powstaniu.

Warszawa. PAT. W związku z uchwałami Rady Ministrów, Prezydyum Rady Ministrów komunikuje: Jakkolwiek rząd rozumie zupełnie rozpacz ludu górnośląskiego, dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że ruch powstańczy jest niecelowy. Z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku rząd powziął kroki, które następnie wszystkimi rozporządzalnymi środkami ponawiał, by wpłynąć uspakajająco na ludność górnośląską w kierunku zaprzestania walki orężnej. Stojąc na tem zasadniczem stanowisku i chcąc zapobiedz możliwym komplikacyom, zamknął rząd granicę Górnego Śląska, a zamknięcia tego ściśle przestrzega. Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na Górnym Śląsku i jego przyczyn, domagając się takiego aktu z ich strony, któryby uspokoił ludność, poręczając, iż sprawa Górnego Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu wersalskiego i woli ludności w plebiscycie wyrażonej. Obecnie rząd zwraca się ponownie do rządów państw sprzymierzonych ze wskazaniem na zawikłanie, które się mnożą w miarę przeciągania się obecnej sytuacyi.

Nota rządu do państw sprzymierzonych.

M. **Warszawa.** (Telefonem) Wczoraj wiceminister spraw zagranicznych Piltz zakomunikował w imieniu i z polecenia rządu baronowi Di San Giovanniemu, charge d'affaires włoskiemu, zastępującemu posła włoskiego Tomassiniego, notę objaśniającą przyczyny wypadków na Górnym Śląsku, stanowisko rządu polskiego i jego pragnienie, aby celem przywrócenia spokoju na Górnym Śląsku państwa sprzymierzone zdecydowały się na jaknajszybsze rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska **na podstawie traktatu wersalskiego i rezultatów plebiscytu.**

Po zakomunikowaniu noty p. Piltz miał dłuższą rozmowę z p. Di San Giovannim na temat zachowania się władz włoskich na Górnym Śląsku i informacyi, które otrzymało poselstwo włoskie o krwawych starciach wojsk włoskich z powstańcami.

P. Piltz odwiedził również **posła amerykańskiego w Warszawie p.** Gibsona, z **którym odbył konferencyę** w sprawie Górnego Śląska.

(Dalsze telegramy na stronie 3-ciej).

Ostrzeżenie.

Niniejszem **ostrzega się przed** Hermannem **Grünschlagiem,** który **powołując się na swoje fałszywe pełnomocnictwo, podróżuje po Małopolsce i pożycza** bezprawnie na **rachunek** firmy rafinerya „FRYMETA", Ska z ogr. odp. i firmy **M. Steinbock w Drohobyczu, większe** lub mniejsze kwoty, za które wymienione firmy żadnej odpowiedzialności przyjąć nie mogą, ponieważ wspomniany osobnik od 1. lutego b. r. nie jest więcej urzędnikiem tych firm.

Odszkodowania a Górny Śląsk.

Kraków, 7 maja.

(n) **Czytelnika** może tytuł zadziwić. O czem będzie mowa w artykule? Czy z powodu przypadkowej aktualności obu tematów zajmie się on dwiema sprawami, nie pozostającemi z sobą w związku? Czy też może przecież obie kwestye się ze sobą łączą? Wszak tylekrotnie zapewniano nas, iż odszkodowania i przyznanie **Górnego Śląska — to sprawy zupełnie odrębne, wprawdzie obie równocześnie dojrzałe do rozstrzygnięcia,** ale też zresztą ten chyba **jedyny** ze sobą **związek** posiadające, że odnośnemi decyzyami wspólna będzie kierować zasada: zasada sprawiedliwości. Takie było stanowisko traktatu wersalskiego, to stanowisko uznali też alianci za swoje własne. Często, przy każdej okazyi to podkreślano.

Jedno otwarcie przyznać należy. **Niemcy** nigdy podobnego zapatrywania **nie przyjęły.** One nigdy ani kroku nie zrobiły, aby nie powiedzieć: dajemy to i to, jeśli nam zostawicie Górny Śląsk. A w parę dni później: dajemy więcej nieco, jednak pod warunkiem, że Górny Śląsk przy nas pozostanie. Mniej wyraźną była ich mowa, gdy była oficyalną; zupełnie nieskrępowaną, skoro nie trzeba się było tak bardzo z każdem słowem liczyć. I ostatnia **nota** niemiecka, napisana pod groźbą bezpośredniej okupacyi zagłębia Ruhry, uzależniała propozycye rządu Rzeszy od „nie naruszenia podstaw produkcyi Niemiec". Niemcy wbrew traktatowi domagały się utrzymania między odszkodowaniami a Górnym Śląskiem ścisłego junctim. Nie twierdziły, że to jest prawne, słuszne, czy sprawiedliwe. To je zupełnie nie obchodziło. Rząd niemiecki ujmował sprawę z praktycznego punktu widzenia i głośno wołał, że bez Śląska płacić nie może. Mniejsza z tem, czy twierdzenie to odpowiada prawdzie, czy przyłączenie Górnego Śląska do Polski rzeczywiście wstrząsnęłoby podstawami dobrobytu państwa niemieckiego. Faktem jest, że takie stanowisko zajmował rząd niemiecki.

I faktem jest, że łącznie z skrystalizowaniem się sprawy odszkodowań, z wydaniem orzeczenia komisyi reparacyjnej, z ustaleniem ostatecznych warunków dla Niemiec, pojawił się projekt koalicyjnej komisyi opolskiej w sprawie podziału Śląska. „Neue Freie Presse" pisze: „Offenbar nicht ohne Zusammenhang mit der Reparationsfrage". Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że łączność taka rzeczywiście istniała, chociaż żadne z państw ko-

alicyjnych nigdy jej nie przyzna. Możliwem jest — i nie ma zresztą najmniejszego powodu wątpić w to, że Francyi milemby było jaknajwiększe osłabienie Niemiec. Ale gdy znalazła się wobec dylematu: odszkodowania czy Górny Śląsk, wybrała w myśl starej maksymy „bliższa koszula ciała".

W sprawie odszkodowań uzyskała Francya jednomyślność. Tak w komisyi reparacyjnej, jak i w Radzie najwyższej. Ostatecznie ustalony tekst noty — dzisiaj znajduje się ona już prawdopodobnie w posiadaniu rządu niemieckiego — zawiera wprawdzie nowe sposoby płacenia, nie redukuje jednak zobowiązań niemieckich. Zmniejszono nieco raty roczne, podwyższono atoli równocześnie opłaty od eksportu, które również według stałego klucza między aliantów będą dzielone. Francyi nie wiele na tem zależy, z jakiego źródła odszkodowania płynąć będą, Anglicy zaś są z pewnością mocno zadowoleni, gdyż antidumping bill bronił ich przed konkurencyą niemiecką tylko u siebie w domu, a 25% opłata eksportowa będzie ich sprzymierzeńcem w walce z przemysłem niemieckim także na obcych rynkach zbytu. W myśl par. 13 aneksu II do części ósmej traktatu pokojowego, potrzebną była w komisyi reparacyjnej jednomyślność; znalazła się też ona dla Francyi na Radzie najwyższej.

W sprawie górnośląskiej powiada odnośny paragraf trzeci o komisyi międzynarodowej dla obszaru plebiscytowego: „Uchwały komisyi będą zapadały większością głosów". A paragraf szósty, traktujący o okresie poplebiscytowym mówi jedynie o przedłożeniu wniosków co do linii granicznej przez komisyę bez bliższego wdawania się w jakiej formie ma to być dokonanem. Nawet większości Polska w komisyi nie zdołała uzyskać. A dopiero przed kilku dniami powiedział Briand p. Kucharskiemu:

„Niema co długo nad sprawą Śląska rozprawiać. Traktat Wersalski wszystko przewidział. Podział Śląska odbyć się ma według stanowiska poszczególnych gmin. Decyzya zatem co do nowej granicy nastąpi niejako automatycznie. Francya stoi ściśle na terenie Traktatu Wersalskiego. Un point, c'est tout".

Nie czyni się Francyi zarzutu w tej formie, że i delegat francuski w komisyi plebiscytowej był za oddaniem Górnego Śląska Niemcom. Ale nie ma chyba dwóch słów, iż Francya ani drobnej części tej energii nie zużyła dla sprawy Górnego Śląska, ile jej poświęciła dla sprawy odszkodowań. A nawet bliskim jest zarzut, że właśnie przez nadmierny nacisk, jaki ona w tej ostatniej kwestyi na Anglię i Włochy wywierała, stała się Francya mniej oporną, gdy szło o pierwszą. A w tem przedstawieniu rzeczy ujawnia się także zaniedbanie odpowiedzialnych czynników polskich. O Londyn nigdy się u nas nie troszczono. Starczyło nam, gdy w Paryżu słyszeliśmy słodkie słówka. By Włochom zapewnić jakieś korzyści węglowe na Górnym Śląsku, o tem u nas nie myślano. Wystarczyło, jeśli Berlin to załatwił. Owoców tej polityki dużo już zebraliśmy. Oby i jeszcze jednego bardzo gorzkiego nie przyszło nam strawić.

Szczegóły zaburzeń antyżyd. w Jaffie.

M. Warszawa. (Telefonem). Ż. B. K. donosi z Londynu pod datą 5 b. m.: Komisya syonistyczna w Jerozolimie telegrafuje w uzupełnieniu pierwszych doniesień o rozruchach antyżydowskich w Jaffie: W niedzielę 1 maja odbyła się w Jaffie za zezwoleniem czynników rządzących żydowska manifestacya robotnicza. Przebieg manifestacyi był poważny i spokojny pomimo, że garstka komunistów usiłowała wywołać zamieszki. Arabowie wykorzystując chwilowe zamieszanie, napadli na żydowskie sklepy spożywcze, poczem wtargnęli do domów imigrantów żydowskich, mordując mężczyzn, kobiety i dzieci. Arabska policya była po stronie rabujących. Zabito 27 Żydów, zraniono 150. Literata Brennera znaleziono zamordowanego. Pułkownik Margolin zorganizował samoobronę.

Powtórzenie się rozruchów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn. Ż. B. K. Wysoki Komisarz Herbert Samuel twierdzi, że rozruchy antyżydowskie w Jaffie wybuchły podczas demonstracyi robotników żydowskich. Rozruchy powtórzyły się również w poniedziałek i we wtorek rano zostały jednak bezzwłocznie stłumione. Ogółem zabitych zostało 32 Żydów, 10 Arabów, a ranionych 170 Żydów i 57 Arabów. 66 osób aresztowano. W całym kraju panuje spokój.

L. Wiedeń. (Telefonem). Reuter donosi z Jerozolimy: Wojska angielskie przywróciły w Jaffie porządek bez uciekania się do użycia broni palnej.

Apel Egzekutywy org. syońskiej do narodu żydowskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn. (Ż. B. K.). W związku ze smutnymi wypadkami w Jaffie zwraca się Egzekutywa wszechświatowej organizacyi syońskiej do narodu żydowskiego o zachowanie zupełnego spokoju i równowagi. Zajścia jakie miały miejsce, nie wpłyną ujemnie na rząd Wielkiej Brytanii. Herbert Samuel ma niezachwiane zaufanie do narodu żydowskiego. Żywioły pokoju i ładu stoją mocno przy idei syonistycznej Palestyny. Wypadki w Jaffie wzmocnią tylko energię narodu żydowskiego do kontynuowania odbudowy Palestyny. Każdy syonista musi zdać sobie sprawę, że wypadki te nie mogłyby mieć miejsca, gdyby można było wpuścić do kraju te tysiączne rzesze narodu żydowskiego, które stoją przed bramami Palestyny. Odpowiedzią żydostwa na ostatnie zajścia w Jaffie musi być stworzenie wielkiego funduszu któryby umożliwił zwiększoną imigracyę i położył tamę podobnym wypadkom.

Wspólna deklaracya sprzymierzonych pod adresem Niemiec.

Paryż. PAT. (Havas). Podpisane w dniu 5 maja wspólne oświadczenie sprzymierzonych opiewa jak następuje:

Państwa sprzymierzone stwierdzają, że mimo kilkakrotnych ustępstw uczynionych przez sprzymierzonych od dnia podpisania traktatu wersalskiego i mimo zapowiedzi sankcyi uchwalonych w Spaa i Paryżu, jakoteż notyfikowanych w Londynie a niemniej także już przeprowadzonych sankcyi, rząd niemiecki nie wypełnił zobowiązań przyjętych w traktacie wersalskim, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie zapłaty 12 miliardów marek w złocie, które wedle postanowień art. 235 płatne były dnia 1 maja 1921 r., a której to zapłaty zażądała w wymienionym terminie komisya reparacyjna, w sprawie osądzenia winowajców w myśl ponownej noty aliantów z dnia 13 lutego i 17 maja 1920 r. oraz zobowiązań wynikających dla Niemców w ważnych kwestyach z artykułów 264—267, 269—273, 321, 322 i 327 traktatu pokojowego.

Mocarstwa sprzymierzone uchwalają:

a) Już dziś przystąpić do wszelkich tymczasowych zarządzeń, które są konieczne do obsadzenia zagłębia Ruhry przez wojska koalicyjne nad Renem pod warunkami przewidzianymi w ustępie „d".

b) W myśl artykułu 233 traktatu pokojowego wezwać komisyę reparacyjną, aby notyfikowała rządowi niemieckiemu bezwzględnie termin i sposób zapłaty całego długu niemieckiego i uchwały swej co do tego punktu zakomunikowała rządowi niemieckiemu najdalej w dniu 6 maja.

c) Wezwać rząd niemiecki aby: 1) W przeciągu terminu sześciodniowego od otrzymania wymienionej uchwały podał kategorycznie i bez zastrzeżeń swą decyzyę spełnienia zobowiązań tak, jak one zostały ustalone przez komisyę reparacyjną; 2) Aby bez zastrzeżeń i bezwarunkowo przyjął i zrealizował przepisane przez komisyę reparacyjną gwarancye co do swoich zobowiązań, 3) przeprowadził bez zastrzeżeń i bezzwłocznie zarządzenia notyfikowane rządowi niemieckiemu przez mocarstwa sprzymierzone pismem z dnia 29 stycznia 1921, dotyczące rozbrojenia sił wojskowych na lądzie i morzu i w powietrzu. Zarządzenia dotyczące wykonania tych zobowiązań, których termin już zapadł, muszą być bezzwłocznie uzupełnione, inne zaś zarządzenia z tego zakresu przeprowadzone być muszą w ustalonych terminach 4) aby bezwzględnie i bez zastrzeżeń przystąpił do osądzenia zbrodniarzy wojennych jakoteż do przeprowadzenia innych części traktatu pokojowego, których jeszcze nie wykonano, a o których jest mowa w pierwszej części niniejszej noty.

d) Przystąpić w dniu 12 maja do obsadzenia zagłębia Ruhry i powziąć wszystkie inne zarządzenia wojskowe na lądzie i na morzu, jeżeli rząd niemiecki nie spełni wyżej wymienionych warunków. Obsadzenie to będzie trwało tak długo, dopóki Niemcy nie wykonają warunków wyliczonych w punkcie „c".

Londyn, dnia 5 maja 1921 r. Podpisy: Lloyd George, Briand, Sforza, Jaspar, Hayashi.

Czechy a sankcye.

Praga. PAT. Organ ministra Benesza „Czas" donosi, że większość czeskich partyi politycznych postanowiła zaakceptować stanowisko rządu co do wzięcia udziału w sankcyach przeciwko Niemcom. Dotychczas tworzyli opozycyę w tym kierunku socyalni-demokraci. W ostatnich dniach partya socyalno-demokratyczna zajęła stanowisko, iż sankcye są koniecznością wypływającą z podpisania układu pokojowego i zamierza wobec tego zaniechać opozycyi i pozostawić rządowi wolną rękę. Dotąd jednakże nie jest zadecydowane, czy Czechosłowacya weźmie udział w sankcyach.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Przygotowania utworzenia nowego rządu są w toku. Ostateczne decyzye nastąpią dopiero wtedy, jeżeli partye tworzące nowy rząd, zajmą stanowisko w najważniejszej kwestyi, to znaczy w odpowiedzi na ultimatum. W ciągu dnia dzisiejszego zdołano zebrać materyał, potrzebny do tej kwestyi.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Berlina donoszą: W kołach politycznych sądzą, że stanowisko kanclerza państwa obejmie książę Bülow. Dr. Stroseman oświadczył gotowość zestawienia gabinetu wspólnie z księciem Bülowem.

Berlin. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Odnośnie do rokowań w sprawie utworzenia gabinetu dowiaduje się „Local Anzeiger", że prezydent Rzeszy ma na oku przedewszystkiem osobistość stojącą poza parlamentem, a mianowicie byłego namiestnika Alzacyi i Lotaryngii dra Schwandera.

—o—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Do Warszawy przybył poseł japoński Hawakami-Hoszihito.

— Rokowania pomiędzy Czechosłowacyą a Austryą w sprawie zawarcia umowy handlowej zostaną jutro zakończone.

— L. Z Londynu donoszą: Brystolscy robotnicy dokowi proklamowali strejk dla poparcia stanowiska górników i aby uniemożliwić przywóz węgla.

— Wczoraj w Londynie odbyły się dwa zgromadzenia komunistów i socyalistów, protestujące przeciwko uczczeniu rocznicy Napoleona. Wedle obliczenia „Humanite" było na zebraniu 12 tysięcy robotników.

— L. Tel. iskr. z Waszyngtonu donosi: W przyszłości przybywać będzie mogło do Ameryki rocznie tylko 3 procent członków danej narodowości w stosunku do ilości danej narodowości, osiedlonej w r. 1910 w Stanach Zjednoczonych.

— Posłem Stanów Zjednoczonych w Berlinie został Dawid Hill, posłem w Tokio Washburn Child.

— Gwałtowne burze i deszcze spowodowały wczoraj w N. Jorku szkody, które obliczają na więcej aniżeli 1 milion dolarów.

Pod hasłem obrony Górnego Slaska.

Odezwa Komitetu Obrony Górnego Slaska.

Kraków, 7 maja.

Wczoraj odbyło się posiedzenie przed kilku dniami powstałego Komitetu Obrony Górnego Śląska. Na zebraniu tem obrano skarbnikiem dra Tad. Dwernickiego, przewodniczącym z sekcy zaopatrzenia G. Śląska w żywność red. Rymara Sekcya ta o godz. 4 popołudniu odbyła posiedzenie i uchwaliła zwrócić się do ludności rolniczej o dostarczenie środków żywności w naturze a za zebraną gotówkę kupić i wysłać natychmiast żywność.

Komitet wydał do obywateli następującą odezwę:

Obywatele! Po raz trzeci w ciągu dwóch lat ludność polska Górnego Śląska zrywa kajdany niewoli i krwią świadczy przed światem swą wolę należenia do Polski.

Ofiarny czyn polskiej ludności Górnego Śląska znajduje w społeczeństwie polskiem najpełniejszy oddźwięk. Niema wśród Polaków różnic, gdy idzie o losy G. Śląska i jego mieszkańców. Niema wśród nas różnic, gdy oświadczamy, iż chcemy zrobić i zrobimy wszystko, na co nas stać, aby przyjść z potrzebną pomocą powstańcom górnośląskim. Naród polski jednomyślnym jest i będzie, gdy idzie o ofiary dla ostatecznego przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Zorganizowanie tej pomocy na terenie zachodnim Małopolski ujmuje w swe ręce Komitet obrony Górnego Śląska w Krakowie.

Przybyli wczoraj wysłannicy głównej kwatery powstańców jedno mieli tylko żądanie: Dajcie nam żywność. I tę żywność musi ofiarność jednostek dać nie jutro ale dziś!

Obywatele! Wzywamy was w pierwszym rzędzie do ofiar w żywności i pieniądzach. Walczącym powstańcom grozi głód. Dary w naturze zgłaszać należy w Krakowie w biurze aprowizacyjnem Magistratu, na prowincyi w biurach Rad powiatowych. Dary w gotówce należy składać w Krakowie w miejskim Zakładzie kredytowym w Pałacu Spiskim, Rynek C—D, dla sekcyi finansowej Komitetu obrony Górnego Śląska.

Na ofierze grosza i mienia nie kończy się Obywatele powinność nasza. I z ofiarą krwi, gdy okaże się potrzeba, raz jeszcze pospieszyć będziemy musieli.

Do wszystkich zdolnych i chętnych do czynnego udziału w walce o prawa ludu naszego na Górnym Śląsku zwracamy się z apelem: gotujcie się do czynu!

W tej wielkiej i trudnej chwili musimy wykazać całemu światu, iż potrafimy bronić praw naszych braci, iż gdy chodzi o wyswobodzenie dzielnicy polskiej, działamy solidarnie, nie cofając się przed żadnymi ofiarami.

Kraków, dnia 6 maja 1921.

Komitet obrony Górnego Śląska:

Dr. Emil Bobrowski, Dr Stanisław Estreicher, Jan Kanty Federowicz, Dr Stanisław Klimecki, Piotr Kosobudzki, Witold Ostrowski, Prof. Jan Qwiński, Inż. Karol Rolle, Stanisław Rymar, Ks. Jan Rzymełko, Dr Ludwik Schneider, Włodzimierz Tetmajer.

Wieśniacy w obronie Górnego Slaska.

Wczoraj w południe odbył się w sali Rady powiatowej przy licznym udziale zebranych wiec naczelników gmin powiatu krakowskiego. Na wiecu uchwalono rezolucyę, w której zebrani podnoszą stanowczy protest przeciw zamierzonemu przyłączeniu do Niemiec prawie całego Śląska Górnego; wzywają Rząd polski, aby użył wszelkich środków do sparaliżowania tych haniebnych zamierzeń, przyczem żądają natychmiastowego zwołania Sejmu, któryby jako najwyższy wyraz woli narodu polskiego zajął zdecydowaną i energiczna postawę wobec postanowień komisyi międzysojuszniczej. Ludowi śląskiemu zasyłają zebrani serdeczne słowa pozdrowienia i wyrazy najwyższego uznania i czci za stanowisko zajęte na wieść o kroku komisyi, przyczem w obliczu całego świata oświadczają, że są gotowi w razie niepomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej wraz z całym narodem polskim aż do ostatka walczyć o zjednoczenie Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską. — Wiec wyraził życzenie, aby powiat krakowski akcyę powstańczą na G. Śląsku poparł żywnością i pieniędzmi z funduszów powiatowych, gminnych i drogą ofiarności publicznej. Wkońcu wybrano komitet z 15 członków, który ma akcyą tą pokierować.

Młodzież gimnazyalna a Górny Sląsk.

Wczoraj popołudniu odbył się w sali przy alei Krasińskiego l. 23 wiec młodzieży szkół średnich zwołany samorzutnie przez wszystkie organizacye gimnazyalne. Po przemówieniach przedstawicieli poszczególnych związków uchwalono rozolucyę, w której młodzież oświadcza gotowość czynnego poparcia akcyi powstańczej na Górnym Śląsku w razie potrzeby, obecnie zaś, jako akcyę doraźną podejmuje się zorganizowania zbiórek pieniężnych, jako też gromadzenia żywnosci dla powstańców.

Uchwała wiecu PPS. w Warszawie

Warszawa. PAT. Delegacya pochodu manifestacyjnego z pp. Perlem i radnym Jaworskim na czele, doręczyła prezydentowi ministrów uchwałę wiecu robotniczego na placu Teatralnym, wyrażającą w obliczu proletaryatu całego świata protest przeciwko pogwałceniu woli ludu polskiego na Górnym Śląsku, pragnącego należeć do Rzeczpospoliej polskiej. Zebrani wezwali towarzyszy Anglii, Francyi i Włoch do energicznego protestu przeciwko gwałceniu przez ich burżuazyjne rządy woli ludu pracującego Polski i wyrazili Braciom walczącym na Górnym Śląsku cześć oraz zapewnienie, że wszystkie siły swoje gotowi są ofiarować w obronie świętej sprawy połączenia się ludu górnośląskiego z Polską.

Manifestacye w całym kraju.

Biała. PAT. Wielotysięczne tłumy mieszkańców powiatu bialskiego zebrane na wiecu w Białej i Kętach uchwaliły najenergiczniejszy protest przeciwko zamiarowi oddania ludu górnośląskiego w niewolę niemiecką, uchwalono hołd bojownikom o wolność i gotowość niesienia pomocy z mienia, broni i krwi.

Zakopane. PAT. Dnia 5 bm. przy tłumnym udziale gości i miejscowej ludności odbył się tu wiec w sprawie Górnego Śląska, celem protestu z powodu ostatnich zajść. Uchwalono rezolucyę protestującą przeciw zamierzonemu oddaniu Niemcom całego niemal Śląska oraz wzywającą rząd polski, aby w tej decydującej chwili nie zawahał się przed poczynieniem najbardziej stanowczych kroków w obronie praw Polski do Górnego Śląska, którego wschodnia część aż po Odrę ogromną większością gmin i bezwzględną większością głosów opowiedziała się za Polską.

Podobne rezolucye powzięto na całym szeregu zebrań, odbytych we wszystkich niemal miastach i miasteczkach w całym kraju.

Rada Najwyższa a G. Sląsk.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Przed zakończeniem obrad Rady najwyższej na wieczornem posiedzeniu dnia 4 b. m. Lloyd George zaproponował w związku z wypadkami na G. Śląsku rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska jeszcze na obecnem posiedzeniu premierów. Wobec sprzeciwu Brianda postanowiono zbadanie kwestyi górnośląskiej odłożyć do daty późniejszej.

Według innych wersyj, między innemi według doniesienia „Morning Post", o losach Górnego Śląska rozstrzygnie Rada ambasadorów.

East Express dowiaduje się „ze źródeł kompetentnych", że sprawa Górnego Śląska ma być rozstrzygnięta w Paryżu za dwa tygodnie.

Zajścia na Górnym Slasku wywołała polityka odraczania

Z głosów prasy francuskiej.

Paryż. PAT. (Havas) Omawiając wypadki na Górnym Śląsku pisze „Action Francaise": Stało się to, co przewidywał generał Lerond, a stało się dla tego, ponieważ plebiscyt z roku 1921 wysunął na porządek dzienny sprawę, która powinna była być załatwioną jeszcze w roku 1919. „Libre Parole" przypisuje rozruchy na Górnym Śląsku polityce odraczania, stosowanej od czasu zawieszenia broni i domaga się od ententy aby przyspieszyła przyznanie Polsce zagłębia górniczego, które jej się prawnie należy. „Radical" zastanawia się nad dziwną polityką, na jaką się zanosi i stwierdza, ze nie jest to ani polityka plebiscytu, ani też polityka rady najwyższej. Wzmiankowana nowa polityka byłaby bowiem naigrawaniem się z pierwszej z nich, a przekształceniem i wypaczeniem ostatniej. „Figaro" pisze: Jakiż dziwny fatalizm zmusza nas do gnębienia najlepszych naszych przyjaciół, a oszczędzania śmiertelnych wrogów.

Wskazówki Brianda.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W rozmowie z ministrem spraw zagr. Sapiehą oświadczył premier Briand, że rząd polski dobrzeby zrobił, gdyby doradzał Polakom na Górnym Śląsku poszanowanie lojalności, porządku i prawa. Jeśli Górnoślązacy mogą jeszcze przyczynić się do zwycięstwa ich sprawy, to napewno nie na drodze odpowiadania powstaniem na prześladowania niemieckie. Wkońcu zapewnił Briand, że Francya nie poniecha wszelkich kroków celem szybkiego rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej.

Gen. Lerond wraca do Opola.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Przewodniczący komisyi plebiscytowej, gen. Lerond, otrzymał rozkaz powrotu na Górny Śląsk. Wyjazd nastąpił we czwartek o godz. 6-ej wieczorem. Przed wyjazdem był gen. Lerond przyjęty przez prezydenta Milleranda, oraz odbył konferencyę z marsz. Fochem i gen. Weygandem.

Doniesienia niemieckie o powstaniu.

L. Wiedeń. (Telefonem) Biuro Reutera donosi z Berlina: Stwierdzono, iż w powstaniu górnośląskiem biorą udział żołnierze(?) polscy dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicyę.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Berlina donoszą: W kołach rządowych oceniają liczbę powstańców górnośląskich na 50.000. Polityczne partye obradują nad sytuacyą. Wszechniemcy domagają się wysłania Reichswehry na Śląsk bez zasięgania zgody koalicyi. Inne stronnictwa żądają przyzwolenia ententy. Socyaliści większości i niezależni uzależniają wysłanie Reichswehry od uchwały parlamentu.

Zamknięcie ruchu granicznego między Czechami a G. Śląskiem.

Morawska Ostrawa. PAT. Dzienniki czeskie donoszą, że z dniem dzisiejszym zamknięto ruch graniczny pomiędzy Górnym Śląskiem a Czechosłowacyą.

Przemysłowcy niemieccy opuszczają Górny Sląsk.

Bytom. PAT. Generalni dyrektorzy Willinger i Historius, znani przedstawiciele niemieckich przemysłowców na Górnym Śląsku, którzy na poufnem zebraniu w Katowicach występowali z projektami zniszczenia przemysłu górnośląskiego na wypadek przyłączenia Górnego Śląska do Polski, opuścili Górny Śląsk.

Zastępca min. Sapiehy.

Warszawa. PAT. Rada ministrów postanowiła powierzyć kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych na czas nieobecności ministra Sapiehy wiceministrowi Dąbskiemu.

Prace komisyi repatryacyjnej w Moskwie.

Warszawa. PAT. Delegacya polska w komisyi mieszanej repatryacyjnej w Moskwie rozpoczęła już swoje funkcye. Przyjazd delegacyi wywołał wielkie zadowolenie wśród miejscowej kolonii polskiej. Do Biura delegacyi zgłasza się codziennie po kilkaset osób. Delegacya zwiedza obozy i więzienia. Wśród jeńców i internowanych panuje tyfus i szkorbut; wobec tego delegacya rozdaje żywność i mleko kondensowane. Udziela również pomocy prawnej licznym rzeszom zainteresowanych. Wkrótce powstaną ekspozytury delegacyi na prowincyi w celu uregulowania ruchu powrotnego do kraju.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na maj.

Konferencya krajowa syonistów wschodniej Małopolski.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Lwów, 3. maja.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD.

Dzisiaj o godzinie 4 popoł. rozpoczęły się obrady syońskiej Konferencyi krajowej przy udziale 180 delegatów ze wszystkich powiatów wschodniej Małopolski. W odświętnie przybranej sali „Jad Charuzim" już na długi czas przed rozpoczęciem obrad panuje ożywiony ruch. Uderza mile obecność poważnych elementów naszej organizacyi, które na zawołanie stawiły się do żmudnej pracy. Z pośród ugrupowań Konferencyi zajmuje pierwsze miejsce klub „Hitachduth-Cejrej-Cijon-Hapoel-Hacair", liczący przeszło 80 delegatów. Z uderzeniem godziny 5-tej otwiera

Dr. Reich

w języku hebrajskim I. posiedzenie Konferencyi, wita licznie zebranych delegatów Zjazdu w szczególności zastępców Mizrachi, Jointu i lwowskiego Komitetu ratunkowego. Podnosi tragiczne przeżycia ostatniego roku, jego martyrologię na Wschodzie i cierpienia także na ziemiach polskich osiadłych Żydów. Tragedya młodzieży żydowskiej jeszcze dotychczas nie jest zakończona. Tułaczy ich żywot nie przestał mimo tylokrotnych przyrzeczeń. Także i stosunki ekonomiczne nie poprawiły się.

Nie można jednak podnosić tylko smutnych obrazów ostatniego roku. Świta nowa przyszłość. Ogłoszenie San Remo daje nadzieję lepszej przyszłości, ale też większych wymaga starań i ofiar. Nie trzeba się zrażać brakiem pracy lub nieodpowiednimi stosunkami w Palestynie, bo mimo wielkie przeciwności istnieje duch ożywczy i ofiarny w ulicy żydowskiej pracej do pracy odbudowy. Nie jest ogół może zadowolony z nadanych nam praw, ale niezadowolnie to wynikiem jest tylko niecierpliwości naszej do chwili spełnienia naszego ideału.

Widzimy błędy w rozwiązaniu sporu francusko-angielskiego w kwestyi naszych granic odcinających nam wody Zajordanii, ale powinny one tylko zaostrzyć nasze siły do zdobycia tego, co nam się w myśl prawa należy, bo jest to nietylko niesprawiedliwość wyrządzona nam, ale czyn ogólno-ludzki ukrócający nasze długoletnie prawa. Mandat sam nie określa dokładnie naszych praw, ale nie pisane prawa mogą nadać odpowiednią władzę, lecz nasze starania w tym kierunku z czasem potrafią nam wywalczyć to, co się nam należy. Czyny nasze zaświadczą o naszych prawach. Ofiary cielesne naszych bohaterów Trumpeldora i innych zaświadczą najlepiej co nam się należy. Wysiłki chaluców i chalucot więcej znaczą, jak walki na słowa w komitetach. Każdy z nas jest zdolny do takich wysiłków, nie tylko materyalnych, ale i duchowych. Musimy wszyscy przez czyny nasze okazać, że dane nam prawa w San Remo nie są darowizną ani ozdobą ale sprawiedliwością historyczną nam wymierzoną.

Ogłoszone prawa w San Remo umożliwiły powrót w nasze szeregi tym, którzy przez pewien czas stali w obozie naszych przeciwników. Wierzyliśmy zawsze, że to tylko chwilowe zboczenie, a prawa nadane w San Remo okazały światu, że my jesteśmy w obecnej chwili ci, którzy niosą sztandar odrodzenia, a pod ten sztandar nawołujemy wszystkich chętnych do pracy.

Zadania obecnej konferencyi są dojść do porozumienia w jakiej formie kontynuować dalszą pracę dyplomatyczną i pracę odbudowy Palestyny, jak umożliwić zebranie kapitałów do tej odbudowy, jak kontynuować pracę odrodzenia kulturalnego w języku hebrajskim, wspomagania tysięcy bezdomnych z Ukrainy i wiele innych. Mówca wspomina wkońcu zgasłych w ostatnich latach pracowników na niwie syońskiej w Małopolsce wschodniej.

Z kolei dokonano wyborów prezydyum w skład którego weszli jako przewodniczący Dr. Rotenstreich z Sambora, jako wiceprezydenci Dr. Laufer, Dr. Hausner, Dr. Wurzel, jako sekretarze Dr. Markus z Tarnopola dla języka hebrajskiego, dla polskiego i żyd. p. Hoch.

Zabiera głos przedstawiciel „Mizrachi" p. Kupferstein, który podnosi, że dla ogólnej jedności i pracy, frakcya jego poniosła pierwsza ofiary, bo uznała że tylko współpraca wszystkich sił żydostwa może przynieść odpowiednie korzyści.

F. Sekzer pozdrawia Konferencyę w imieniu bezdomnej ukraińskiej Egzekutywy nie mogącej wskutek małych nieporozumień połączyć się z organizacyą polską. Uchodźcy utworzyli własną Egzekutywę, która mimo wielkich cierpień i tragedyi posiada dalej siły żywotne, siły pracy. Byłoby jednak do życzenia aby obie te organizacye złączyły się i stworzyły jednolitą możliwość pracy.

Nadeszły życzenia z Egzekutywy syonistycznej we Wiedniu, oraz z Londynu, Krakowa, również pozdrowienia Zarządu gminy Lwowa. Następnie dr. Hausner wita przybyłych rabinów dra Gutmana i dra Freunda. Wyborem komisyi weryfikacyjnej zakończył się pierwszy dzień obrad Konferencyi.

Kto może obecnie znaleźć pracę w Palestynie.

Jerozolima. Komisya syońska (Waad Hacirim) wylicza w „Biuletynie" z dnia 12 kwietnia szereg zawodów, w których nowi imigranci mogą znaleźć pracę. W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę ludzie, chcący na własny koszt zagospodarować się jako rolnicy. Ci mogą emigrować do Palestyny w nieograniczonej liczbie, gdyż jest obecnie możliwość nabycia w całym kraju gruntów, nadających się do osadnictwa. Cena dunamu wynosi obecnie 3—6 funtów szterlingów, zależnie od jakości gruntu i bliskości jego od centrów osiedlczych.

Wielką przyszłość mają przed sobą rybacy, wykształceni w swoim zawodzie. Muszą oni jednak przywieźć do kraju narzędzia potrzebne do pracy. Najlepsze perspektywy otwierają się przed imigrantami, trudniącymi się (posiadającymi kapitał, oraz fachowe doświadczenie) wyrobem gwoździ i wyrobem beczek. Tosamo da się powiedzieć także o fabrykacyi konserw owocowych ijarzynowych, rozpowszechnionej obecnie w formie bardzo prymitywnej. Ponieważ przyrządów potrzebnych do tego działu w kraju niema, należy je również sprowadzić z zagranicy lub założyć fabrykę dla wytworu tych przyrządów.

Natomiast niema miejsca dla fabrykacyi octu i napojów fermentujących, jakoteż dla złotników i farmaceutów.

Szkolnictwo w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK.). Departament wychowania odbył tu posiedzenie, na którem ustalono program szkolnictwa palestyńskiego. W wielu koloniach rozpoczęto ostatnio budowę gmachów szkolnych. W czasie od stycznia do kwietnia otwarto w Jerozolimie 6 szkół, do których uczęszcza przeszło 240 uczniów. Podobną ilość szkół otwarto w innych większych miastach, jak Jaffa, Samarya, Gaza, Berseba i in. Program wypracowany przez departament wychowania na rok 1922, przewiduje budowę nowych szkół w różnych koloniach. Koszta ich budowy i utrzymania poniosą w przeważnej części mieszkańcy poszczególnych kolonii.

Agitacya za Keren Hajesod w Ameryce.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Odbyła się tu konferencya pomiędzy Drem Weizmannem i Usyszkinem a członkami egzekutywy loży Bnei Sijon, na której Dr. Weizmann oświadczył, że sytuacya polityczna jest tego rodzaju, iż wkrótce już będzie można otworzyć wrota Palestyny dla szerokich mas chaluców. Członkowie egzekutywy przyrzekli zebrać wśród członków loży ćwierć miliona dolarów, składając 50 tysięcy dolarów w gotówce.

Dobry przykład dali wychowankowie hebrajskiej szkoły ludowej. Mianowicie podczas koncertu, który się odbył na cześć Usyszkina i Dra Mosinsohna, podały dzieci Usyszkinowi trzy kosze z biżuteryą, przeznaczoną na „Keren Hajesod".

Konferencya Żydów polskich w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.). Odbyła się tu konferencya przedstawicieli Żydów, pochodzących z Polski, w której wzięli udział reprezentanci dwudziestu kilku organizacyi żydowsko-polskich. Konferencya miała na celu rozpatrzenie środków, potrzebnych do zreorganizowania związku Żydów polskich w Ameryce. Zgromadzenie wybrało prowizoryczny komitet, do którego weszedł między innymi rab. bendziński, p. Graubard. Szereg mowców nawoływał zgromadzonych do zjednoczenia się w jeden związek dla rozpoczęcia energicznej pracy dla żydów polskich.

Konferencya uchwaliła nstępujące rezolucye: 1) Wezwać wszystkie organizacye i stowarzyszenia żydowsko-polskie do przyłączenia się do centralnego związku. Komisya złożona z 11 osób ma wypracować wszystkie szczegóły organizacyjne. 2) Konferencya uchwaliła wziąć udział w pracy żydowskiego kongresu w Ameryce. 3) Konferencya wita gości syońskich w Ameryce oraz przyrzeka współpracę dla Funduszu podwalin. W końcu wybrano Egzekutywę.

Mali Pikon i Jakób Kalich.

Serce krzepi się z radości, że można i musi się z entuzyazmem pisać o artystach żydowskich. Małżeństwo Kalichowie, tj. Mali Pikon i Jakób Kalich nietylko porwali i przykuwali wszystkich swą zachwycająco piękną grą w „Jankele", ale na wieczorze humorystycznym, urządzonym przez niezawisłą organizacyę pole-syońską, odsłonili swój fenomenalny talent estradowy.

Produkcye przepysznej pieśniarki Mali Pikon stoją o całe niebo wyżej od produkcyi najlepszych pieśniarek polskich Borowskiej, Kitschman itd. Wszystkie czynniki gry umie Mali Pikon skojarzyć harmonijnie, przyczem niewysłowiony urok i czarujący wdzięk potęgują magnetyczną siłę jej talentu, tak, że cała publiczność jak jeden mąż burzliwie oklaskiwała artystkę, którą gorącym aplauzem zmuszała do mnóstwa naddatków. Dzięki temu mogliśmy słyszeć jeszcze kilka przemiłych żydowskich pieśni ludowych.

Na równi z swą żoną stoi Jakób Kalich, dyrektor bostońskich teatrów żydowskich, z których jeden obejmuje 2300 miejsc. Posiada pierwszorzędny, podziwu godny talent recytatorski. Wie, jak na uwięzi trzymać publiczność, która jak zahypnotyzowana wsłuchiwała się w jego recytacye, a wiadomo jak mało publiczność żydowska z ul. Bocheńskiej lubi mówione słowo. Śpiew budzi interes wszystkich tych widzów, którzy tym razem przy odśpiewaniu pieśni ludowych w sposób erupcyjny objawiali swoje gorące uznanie dla wybornego artysty Kalicha.

Szkoda, że z bogatego repertoaru pięknych pieśni Geburtiga tylko jedną wykonano.

Program wieczoru humorystycznego obejmował także inteligentną recytacyę Weissbrota, zbyt trywialne kuplety w duecie pp. Liebgoldów, duet humorystyczny pp. Bożika i Klingera, dobrze wykonane pieśni p. Liebgoldowej, grę na fortepianie młodego, muzykalnego Jakóba Hofmana. Akompaniament świetnie prowadził p. Juliusz Hofman, dyrygował wybornie p. Bracławski.

Na cześć drogich gości amerykańskich odbył się po przedstawieniu pożegnalny komers, w którym kilkadziesiąt osób brało udział.

Po raz pierwszy zetknął się w Krakowie na oficyalnem, a jednak tak serdecznym nastrojem przepojonem, zebraniu, świat literacki i przedstawiciele stronnictw z artystami żydowskimi.

Oby to było zorzą, zwiastującą wśród Żydów nowe życie kulturalne!

W. Fallek.

Komunikat.

Organizacye nasze na prowincyi zawiadamiamy tą drogą, że z ramienia naszego przemawiać będą na zgromadzeniach publicznych:

Dnia 8 b. m.

w **Nowym Sączu**: tow. Dr. Dawid Bulwa,
w **Sanoku**: tow. Dr. Maurycy Richter,
w **Przemyślu**: tow. red. Dr. Eliasz Tisch,
w **Dębicy**: tow. redaktor Jakób Freund,
w **Sędziszowie**: tow. Simche Seiden,
w **Dynowie**: tow. Samuel Friedman,
w **Oświęcimiu**: tow. Benzion Rappaport,
w **Wadowicach**: tow. red. Dr. Z. Ellenberg.

Dnia 9 b. m.

w **Kańczudze**: tow. Samuel Friedman.

Dnia 10 b. m.

w **Przeworsku**: tow. Samuel Friedman.

Dnia 11 b. m.

w **Krośnie**: tow. Samuel Friedman.

Dnia 12 b. m.

w **Rymanowie**: tow. Samuel Friedman.

Komitet Centralny dla Keren Hajessod
w Krakowie.

---

wę, składającą się z 15 osób, której zadaniem będzie uchwalone rezolucye wprowadzić w życie.

Protest „zreformowanych" rabinów przeciw ustawie o imigracyi.

Nowy Jork. (ŻBK.). Na dorocznej konferencyi amerykańskich rabinów „zreformowanych" zaprotestował dr. Franklin przeciwko ustawom emigracyjnym, zamykającym wrota do Ameryki dla ofiar prześladowań politycznych i religijnych. Dr. Franklin wspomniał o antysemickim kongresie, który niedawno odbył się we Wiedniu, zwracając się z apelem do wszystkich organizacyi kościelnych w Ameryce, by wystąpiły z protestem przeciwko temu kongresowi.

Projekt ustawy przeciw antysemicie Fordowi.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). W parlamencie stanu Michingan wniesiono ustawę, zwracającą się przeciwko hecom antysemickim. Chodzi głównie o przeszkodzenie Fordowi w kontynuowaniu antysemickiej kampanii w jego czasopiśmie. Ustawa kwalifikuje taką propagandę jako oszczerstwo i przewiduje karę więzienia 1 roku i grzywny 1000 dolarów. Wnioskodawcą billu jest poseł W. Walshe, który sam jest wydawcą dziennika.

Przegląd polityczny.

Oskarżenie przeciw Clemenceau.

Senzacyjne rewelacye „Matin".

W numerach z 1 i 2 b. m. ogłosił „Matin", organ b. prez. republiki Poincarego, artykuły jednego ze swych redaktorów, który bawił przez kilka tygodni w Stanach Zjednoczonych i pozostawał w bliskim kontakcie z najwybitniejszymi przywódcami republikanów amerykańskich. Rewelacye te wywołały ogromne poruszenie w kuloarach senatu i izby, gdzie — jak donosi „Matin" — uznaje się ich poważny charakter i liczy się z faktem, iż wywołają one skutki parlamentarne... i inne.

Przedmiotem tych rewelacyj jest stosunek rządu Clemenceau do stanowiska republikańskiej części senatu amerykańskiego wobec traktatu pokojowego, a szczególnie wobec jego postanowień o Lidze narodów. Dotąd powszechnie sądzono, że Francya została zaskoczona odmową ratyfikacyi przez senat amerykański i że jeśli już ktoś w tej sprawie ponosi winę, to jedynie Wilson, który wprowadził ententę w błąd. Redaktor „Matin", Stefan Lauzanne, wykazuje, że rzecz miała się inaczej.

Dnia drugiego stycznia 1919 r. wpływowy senator Brandegee przysłał ambasadzie francuskiej w Waszyngtonie po 20 egzemplarzy przemówień senatorów Lodge i Knoxa, z prośbą o przesłanie ich rządowi francuskiemu i o zwrócenie mu uwagi na wrogie stanowisko senatu wobec polityki Wilsona. Dnia 18 grudnia przemawiał Knox, a dnia 21 grudnia 1918 Lodge, domagając się ustanowienia granic z Niemcami, odszkodowań i t. d., a pozostawienia sprawy statutu Ligi narodów na później. Przemówienia te, jak i fakt przesłania ich ambasadzie francuskiej pozostały tajnemi w Paryżu, gdyż cenzura otrzymała zlecenie konfiskowania tego, co nadsyłano z Waszyngtonu.

Drastyczniejszym jest wypadek następny: Dnia 3 marca 1919 (przeszło trzy miesiące przed podpisaniem traktatu pokojowego) uchwaliło 39 senatorów (a więc liczba dostateczna, aby nie dopuścić do ratyfikacyi traktatu wersalskiego), obszerną rezolucyę, w której stwierdzają, że „projekt obecny Ligi narodów, przedłożony konferencyi pokojowej, nie będzie mógł być przyjęty przez Stany Zjednoczone", a że rokowania winny jedynie toczyć się w sprawie pokoju z Niemcami. Rezolucyę tę przesłano ambasadzie francuskiej; ta podała ją dalej rządowi francuskiemu, a... ten ją zataił: autor artykułu przypuszcza, że zatajono ją nawet przed Wilsonem.

A gdy 24 września 1919 sprawozdawca komisyi parlamentarnej dla badania traktatu pokojowego, p. Barthou, zapytał w Izbie: Co będzie, jeśli Stany Zjednoczone nie będą ratyfikowały traktatu? — odpowiedział minister Tardieu: „Mam pełne zaufanie w ratyfikacyę traktatów" a prez. min. Clemenceau, który zarówno jak p. Tardieu conajmniej od 4 marca całą prawdę dobrze znał, oświadczył: „Co się mnie tyczy, mogę powiedzieć, że najzupełniej pewnie (d'une maniere ferme) liczymy na ratyfikacyę traktatu przez Stany Zjednoczone".

Bieg polityki amerykańskiej względem Europy — okazuje się — możnaby zupełnie inaczej ukształtować, gdyby nie... tajna dyplomacya (tak często oszukańcza) Europy.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 maja.

Na wstępie obrad uchwaliła Rada miejska na wniosek prezydyum zakupienie z funduszów gminnych cegiełki na odbudowę Wawelu.

Wśród zgłoszonych interpelacyi wymienić należy interpelacyę radcy Rosenzweiga, który czyni prezydentowi miasta zarzut lekceważenia statutu miejskiego w sprawie uchwalonego na jednem z poprzednich posiedzeń rady miejskiej wyboru trzeciego wiceprezydenta. Na zgłoszoną interpelacyę odpowiedział prez. Fedorowicz; wniosek r. Rosenzweiga o otworzenie dyskusyi nad odpowiedzią prezydenta upadł.

W dalszym ciągu obrad wywiązała się żywa dyskusya nad wnioskiem komisyi gazowo-elektrycznej, której referent przedłożył do zatwierdzenia nowo opracowany

regulamin służbowy

robotników gazowni i elektrowni oraz statut emerytalny.

Ostrej krytyce poddali radcy klubu socyalistycznego pewne statuty regulaminu, uważając je za krzywdzące dla robotników. Między innymi podział robotników stałych na etatowych i nieetatowych, dwudniowy urlop po dwuletniej pracy i pełna emerytura dopiero po 40 latach. Zarzuty radców socyalistycznych poparte zostały przez r. Wielgusa. W głosowaniu przeszedł wniosek socyalistów o ponowne odesłanie do komisyi zarówno regulaminu służbowego, jak i statutu emerytalnego.

Z okazyi proponowanego przez referenta sekcyi I, II i III wprowadzenia jednolitej taryfy dla wszystkich realności za

wywóz popiołu i śmiotków domowych,

jeden z radców wygłosił krótkie, ale ostre przemówienie przeciw niechlujstwu, w którem tonie Kraków. Mówca ten zgłosił wniosek o wprowadzenie na porządek dzienny następnego posiedzenia Rady sprawę zaniedbania miasta pod względem czystości.

W dłuższem przemówieniu usiłował wicepr. Szare wytłómaczyć powody, dla których Kraków jest wzorem, jakiem miasto europejskie być nie powinno. Po dyskusyi wniosek sekcyi uchwalono.

Wniosek sekcyi I., II. i III o ustanowienie opłaty za składanie materyałów budowlanych na ulicach lub placach publicznych, a to w wysokości 10 mk. tygodniowo za zajęcie 1 m kw. został uchwalony.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wniosek sekcyi I. i II. w sprawie robót adaptacyjnych

w gmachu starego teatru,

jak również uchwalono en-bloc szereg wniosków, tyczących się prac regulacyjnych w różnych dzielnicach miasta.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek komisyi administracyjnej w sprawie podwyższenia dodatku do podatku od

drobiu, dziczyzny i dzikiego ptactwa.

Podatek od indyka, który dotychczas wynosił 1.05 mk, obecnie wynosić będzie 30 mk, od gęsi dotychczas 42 fen., obecnie 20 mk, od kury dotychczas 0.084 mk, obecnie 10 mk, od gołębia dotychczas 0.084 mk obecnie 2 marki.

Z kolei przyjęto en-bloc kilka wniosków komisyi administracyjnej, żywsze dopiero debaty wywołała sprawa podwyżki

taryfy kominiarskiej,

która zdaniem szeregu mówców (kamieniczników!) jest wygórowana. Większość rady jednakże podwyżkę taryfy uchwaliła.

Bardzo interesującą dyskusyę wywołał wniosek sekcyi III o przyjęcie do wiadomości

rezygnacyi 8 radców socyalistycznych.

Sprzeciwił się wnioskowi członek klubu mieszczańskiego r. dr. Schneider, motywując sprzeciw swój żywą sympatyą całej rady dla owych ośmiu (prawie nigdy na posiedzeniach Rady miejskiej neobecnych — przyp. Red.) radców, z drugiej strony zaś uważając za rzecz dla miasta szkodliwą, by trzej posłowie sejmowi (Czapiński, Klemensiewicz, Misiołek), będący w liczbie owych ośmiu radców, z mandatów radzieckich zrezygnowali.

Trudno osądzić prawdziwe intencye dra Schneidra, pewnem jednakże jest, że pos. dr. Bobrowski w swojem ciętem i dowcipnem przemówieniu za przyjęciem zgłoszonej rezygnacyi wyraził przekonanie, że zarówno radcy Schneidrowi, jak i r. Kosobuckiemu, który go poparł, idzie nietyle o zamanifestowanie swoich sympatyj dla radców socyalistycznych, ile o to, by 8 krzeseł przez radców tych zajmowanych, stale świeciło pustkami. W głosowaniu uchwalono wniosek odesłać z powrotem do komisyi dla skorygowania pewnych formalnych nieścisłości.

W zakończeniu obrad jawnych uchwaliła Rada nie przyjąć do wiadomości rezygnacyi radcy rektora Kostaneckiego przeciw głosom antysemitów. Ci ostatni chcieli na miejsce prof. dra Kostaneckiego wprowadzić do rady członka swego stronnictwa.

Na tem zostały obrady jawne zakończone.

KRONIKA.

Kraków, 7 maja.

KOOPTACYA NOWYCH CZŁONKÓW ŻYD. RADY WYZNANIOWEJ M. KRAKOWA.

Onegdaj odbyło się poufne posiedzenie plenarne żydowskiej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy żyd. dra Rafała Landaua. Na posiedzeniu tem zgodnie z uchwałą Rady wyznaniowej, powziętą w r. 1918 a zatwierdzoną przez Namiestnictwo w lipcu w r. 1920 dokonano kooptacyi do Rady proponowanych przez poszczególne stronnictwa żydowskie reprezentantów. Ogółem kooptowano 17 nowych radców, których przynależność według stronnictw przedstawia się następująco: 5 syonistów: adw. dr Feldblum, dr Hilfstein, Spira Samuel, adw. dr Wahrhaftig i adw. dr Zimmerman, 3 mizrachistów: adw. dr Bulwa, Laufer Saul i Drezdner Józef, 2 poale-syonistów: Birnhack Naftali i Freund Fryderyk, 4 niezawisłych: Heuman Henryk, adw. dr Landau Ignacy, adw. dr Lauer Ignacy i Wallach oraz 3 „Szlome Emunej Isroel": Deutscher Mojżesz, Freilich Chaim i Stempel Fajwel.

Rada wyznaniowa w obecnym swoim składzie 47 członków (dwa krzesła radzieckie wakują) będzie czynną aż do chwili zarządzenia przez władzę polityczną nowych wyborów do Rady wyznaniowej.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Zwrócić bloczki szeklowe!** Komitet lokalny w Krakowie, (Stradom 15), uprasza wszystkich, którzy jeszcze dotychczas nie zwrócili pobranych bloczków szeklowych lub pieniędzy za sprzedane Szekle, by niezwłocznie raczyli do 12 bm. rachunki te uregulować.

— **Ben Gurion w Krakowie.** Znany przywódca poalesyoński Ben Gurion z Palestyny bawi obecnie w Polsce i w drodze powrotnej do Palestyny wygłosi w niedzielę dnia 8 maja o godz. 7 i pół wiecz. w sali Kahału odczyt na temat: „Odbudowa Palestyny a proletaryat żydowski". Temat jakoteż osoba prelegenta budzi wielkie zainteresowanie. Ben Gurjan przebywa stale w Palestynie, jest redaktorem „Kuntersu", członkiem egzekutywy organizacyi robotniczej „Achduth Haawodaw" i jemu też przypisać należy dzieło zjednoczenia organizacyi robotniczych w Palestynie. Jako absolwent uniwersytetu tureckiego w Konstantynopolu i wychowanek młodego Jiszubu w Palestynie posiada zupełną znajomość stosunków palestyńskich. Ostatnio bawił p. Ben Gurian w Londynie gdzie wraz z Kaplańskim informował angielską „Labor Party" o stosunkach w Palestynie a obecnie wraca do Palestyny na konferencyę robotników zajętych przy robotach publicznych.

— **Przedświt-Haszachar.** Dziś w sobotę o godz. 7 wieczór punktualnie w lokalu Stradom 15, oficyny 1 p., zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy aktualne, natury ogólno-akademickiej. Goście mile widziani.

— **Iwriah.** Dziś w sobotę o godz. 4 i pół popoł. w lokalu Stradom 15, wygłosi p. S. Walkowski dalszy ciąg odczytu swego n. t. „Haagadal". Goście mile widziani.

— **Restauracya starego teatru.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i skarbowej Rady m. w obecności prezydenta m. Federowicza. Na porządku dziennym była sprawa Starego teatru. Sekcye przyjęły do wiadomości sprawozdanie Magistratu o krokach wdrożonych dla uzyskania odszkodwania za zniszczenie powyższego budynku. Następnie zastanawiano się nad sposobem odnowienia budynku i przeznaczenia go na właściwe cele. Po ożywionej dyskusyi uchwalono doprowadzić budynek do stanu przedwojennego a na potrzebne adaptacye przeznaczono 3.500.000 mkp. Administracya gmachu ma być tak prowadzoną, że sala koncertowa wraz z bocznymi pokojami ma pozostać w administracyi miejskiej, lokale restauracyjne i lokale Towarzystwa Muzycznego — wynajęte. Wezwano również Magistrat o przedłożenie do dni 30 regulaminu co do używania powyższej sali i jej wynajmowania. Dla nadzoru nad budynkiem Starego teatru wybrano komisyę radziecką.

— **Sprzedaż bzu.** Zarząd ogrodów miejskich przy ul. Lubicz 23, zaczął sprzedawać od dnia 6 bm. cięty bez z ogrodów i plantacyj miejskich po cenach nader przystępnych.

— **W Kollegium Wykładów Naukowych** (Rynek gł. A—B. L. 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 9 bm. o godz. 6 wieczór: Zwiedzanie gal. obrazów w Sukiennicach pod kier. dyr. Muz. Nar. dra Kopery, we wtorek 10 bm.: dr Wilhelm Fallek: „Na pograniczu dwóch światów' Anskiego, we środę 11 bm ks. Fel. Hortyński — Filozoficzno-przyrodnicze znaczenie teoryi Einsteina, we czwartek 12 bm. Alina Biderska — Psychologia twórczości, w sobotę 14 bm. Prof. dr. Józef Reiss — Arcydzieła literatury operowej (z ilustr. muzyczną). Pocz. wykładów o godz. 8-mej wieczór.

— **Groteskowy wieczór**, poświęcony wesołej pieśni i piosence, mimice i tańcowi egzotycznemu, który odbędzie się w teatrze „Warszawa" w niedzielę, 8 bm., zapowiada się świetnie. W humorystycznej rewii biorą udział: Korabianka, Merlińska, Zelska, Kaden, Minowicz, Ostrowski i inni. Bilety do nabycia przy kasie. 824

— **Z teatru „Bagatela".** „Słaba kobieta" Jakóba Devala z p. Malicką w głównej roli powtórzoną będzie dzisiaj a następnie w poniedziałek i wtorek. Jutro jak zazwyczaj w dniu świątecznym dwa odbędą się przedstawienia. Popołudniu „Panna Maliczewska", wieczorem „Niespodzianki rozwodowe".

— **Poematy taneczne Niny Dolińskiej**, mimiczno-plastycznej interpretatorki muzyki, wypełnią program sobotniej popołudniówki w „Bagateli" (dnia 14 maja br.). Bilety nabywać już można przy kasie „Bagateli".

— **„Dawid i Goliath"**, przepiękna sztuka biblijna odegrana zostanie w niedzielę 8. maja w sali teatru „Nowości" — Na zakończenie przedstawią panie obraz „Chag hakacir" (Święto żniwiarzy)

— **Koncert p. Leona Hoff-Cortillego** odbędzie się dziś w sobotę w sali Sokoła.

— **Miesięcznik „Formiści".** Z końcem kwietnia b. r. ukazał się 1-szy zeszyt miesięcznika „Formiści", pisma poświęconego najnowszej twórczości polskiej i zagranicznej. Na bogatą treść zeszytu składają się artykuły i poezye Czyżewskiego, Grocholskiego, Jasieńskiego, Młodożeńca, Prędskiego, Reverdy'ego, Winklera, Stan. Ign. Witkiewicza i Zborowskiego, nadto reprodukcye dzieł Antoniaka, Czyżewskiego, Hryńkowskiego i Pronaszki. Cena zeszytu 50 mk. w prenumeracie kwartal. 130 mk. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Prenumeratę należy nadsyłać pod adresem: K. Winkler, Kraków, Basztowa 22.

— **Ze sportu.** Cracovia—Jutrzenka 6:0 (1:0). Przez całą pierwszą połowę gry i przez kwadrans po pauzie znajdowała się Cracovia w srogiej opresyi gdyż ataki Jutrzenki następowały po sobie nieprzerwanie. Jutrzenka, znajdująca się w stadyum stałego rozwoju zaczyna już panować nad piłką i umie być — jak w onegdajszych zawodach — nawet groźnym przeciwnikiem „mistrzów". W szeregu ataków odznaczyli się Kloc i Statter, nie zdołali jednak wielu szans przemienić w bramki. Cracovia (bez Mielecha) ratuje się rozpaczliwymi rzutami za linię cornerową i z ciężkim trudem uzyskuje przed pauzą jeden punkt. Niższość fizyczna Jutrzenki powoduje, że w drugiej połowie Cracovia staje się panem placu. Świetny bramkarz Jutrzenki winien nadrobić tylko jeszcze technikę strzelania i zostawić na razie backom strzelanie piłek autowych. Sędzia przeoczył liczne „of-sidy" Cracovii.

We Lwowie rozegrała Jutrzenka zawody z Czarnymi z wynikiem 3:1 na korzyść Czarnych. Pisma lwowskie podnoszą dobrą grę krakowskiej drużyny. M. K.

— **Fałszerze banknotów.** Policya krakowska zaaresztowała 32-letniego Arona Steinbergera, fryzyera z Podgórza, Jakóba Horncanga, rzeźnika z Kęt i Salomona Krakauera, kupca z Chrzanowa pod zarzutem fałszowania banknotów 1000-mar-

kowych. Zaaresztowano również kilka osób za puszczanie w obieg tych falsyfikatów.

— **Taniość go zdradziła.** Aresztowano w Krakowie Stan. Żołnierczyka (l. 52), któremu skonfiskowano zwój płótna, pochodzącego z kradzieży. Z. płótno to chciał sprzedać za 3000 marek. Cena ta wydawała się podejrzaną przeto spowodowano aresztowanie złodzieja.

— **Pod zarzutem kradzieży** 132 kg. ceresu i 72 kg. gwoździ wartości około 20.000 Mk na szkodę Ignacego Berenhauta (Bonerwoska 7) zaaresztowano Jana Bąka.

Personal firmy „Expressx składa serdeczne gratulacye Państwu Leonom Rendelsteinom do Ich zaślubin. 1049

Kursa warzywnictwa

dwumiesięczne urządza Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie od 12 maja. Opłata za kurs 1000 Mk. Zgłoszenia w Zarządzie na pl. Powyśigowym. naprzeciw „Cichego Kącika“, od godziny 6—8 wieczór.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Rozbitki“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Sobota: „Słaba kobieta“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO
Sobota: „Szaławiła“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Sobota: „Błękitny mazur“.

Dział gospodarczy.

Wolny handel naftą i węglem od lipca b. r. Rząd zamierza zaprowadzić wolny handel naftą i węglem od lipca b. r. Krok ten będzie wstępem do zupełnego usunięcia utrudnień, stawianych przez państwa artykułom codziennej potrzeby, a zatem do oparcia całości naszego życia gospodarczego na zasadzie wolnego handlu.

Nowe szyby naftowe. Towarzystwo naftowe „Silva Plana“ dowierciło się ropy w szybie „Aleksander I.“ w Borysławiu z produkcyą 3 wagonów na dobę. Szyb ten ma 1.238 metrów głębokości i jest zarurowany 5-calowemi rurami. W otworze wiertniczym Nr. III. kopalni nafty „Bystrzyca“ w Szymbarku dowiercono się ropy w głębokości 271 metrów. Początkowa produkcya 3.000 kilogramów na dobę spadła obecnie do 150 kilogramów; szyb ma być pogłębiony. Szyb „Piłsudski I.“ w Borysławiu, który pierwej produkował samoczynnie 3—4 wagonów ropy na dobę, obecnie daje 3 do 3 i pół wagonów, ale zapomocą tłokowania. Szyb „Pontresina Brittsh“ otrzymał w głębokości 1.532 m. produkcyę, którą oceniają na pół do trzy czwarte cysterny.

Umowa naftowa francusko-polska. Bawiący w Paryżu delegat Polski dla spraw naftowych, dr. Bernard Diamand, oświadczył 4. bm., iż wszczęte po jego powrocie z Warszawy pertraktacye znajdują się na najlepszej drodze, tak, że konwencya już w najbliższych dniach będzie podpisana. Układy prowadzone są z rządem, a nie kapitalistami francuskimi. Pogłoski o wydzierżawieniu odbenzynarni w Drohobyczu są bezpodstawne. Wynikiem konwencyi będzie prawdopodobnie zaangażowanie w Małopolsce sumy ½ do 1 miliarda franków francuskich.

Zastanowienie bezpośredniego połączenia pospiesznego Wiedeń—Warszawa. Z Wiednia donoszą, iż odchodzące stamtąd o godz. 8 min. 50 we środy, piątki i niedziele pociągi pospieszne z bezpośrednim połączeniem wagonowem z Warszawą, Krakowem i Lwowem będą od 4 bm. z polecenia austr. min. kolei kursowały tylko do Bogumina, gdzie polscy podróżni będą musieli przesiadać. Zarządzenie to umotywowało austr. min. kolei nieoddawaniem wagonów osobowych przez Polskę.

Z giełdy.

Kraków, 6 maja.

Zupełny zastój. „Aż“ trzy papiery notowane; dwa papiery bankowe. Lokacyjne bez ruchu. Waluty bez zmiany; zwyżka dewizy niemieckiej o 0.25 punktów.

Giełda krakowska z dnia 6-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądano	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530·—	580·—	550·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny „ex“	650·—	700·—	670·—
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	[illegible]	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	860·—	900·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	625·—	725·—	655—660
Handl. Spółka akc. „Impeks“	—·—	—·—	
„Polski Glob“ Tow. transport. handl.	1750·—	[illegible]	[illegible]
Żegluga Polska	—·—	—·—	
Zieleniewski	6300·—	6500·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600·—	[illegible]	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2200·—	2400·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	2100·—	2300·—	
„Górka“ fabryka cementu	6800·—	7200·—	
[illegible] Zakłady Górn. Siersza	5300·—	5600·—	
[illegible] Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
[illegible]	1850·—	2050·—	
[illegible]ownia w Sierszy	1600·—	1800·—	
„Oikos“ T. A.	3600·—	3800·—	
„[illegible]“ Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	950—975
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	[illegible]	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	800·—	830·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	62·—	63·—	66·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130·—	140·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·50	13·50
Korony austryackie	1·20	1·25	1·27	1·37
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·75	11·75
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	34·—	35·—	—·—	—·—

Zamknięcie giełdy w Zurychu 6 bm. (L): Berlin 8.55, Holandya 198.75, N. Jork 662, Londyn 22.38, Paryż 45.90, Medyolan 27.90, Bruksela 45.90 Praga 7.85, Budapeszt 2.65, Zagrzeb 4.05, Bukareszt 9.40, Warszawa 0.70, Wiedeń 1.52 i pół.

Kursa dewiz w Wiedniu 6 bm. (L): Amsterdam 21500, Zagrzeb 431.75, Belgrad 170,30, Berlin 925, Bruksela 4955, Budapeszt 30.96, Bukareszt 1012.50 Londyn 2420, Medyolan 3000, N. Jork 65.80 i pół, Paryż 4955, Praga 844, Warszawa 70, Zurych 10775, dolary 602, belgijskie 4930, marki niemieckie 925, angielskie 2400, francuskie 4930, włoskie 2992.50, polskie 72, rumuńskie 1005, rosyjskie 204, szwajcarskie 10750, czeskie 844,50.

Mara polska w Pradze 7.87.

WYDAWNICTWO „TEL-AWIW" W ŁODZI.
Wyszedł z druku podwójny zeszyt miesięcznika „Tel-Awiw" w Łodzi (marzec-kwiecień) z następującą treścią:

Z. Bromberg: Koniec legendy; Dr. W. Borkelhammer; Dwa Syonizmy; Dr. Alfred Nossig Odbudowa Palestyny; Apol. Hartglas: Mniejszości narodowe i wyznaniowe w naszej Konstytucyi; Dr. A. Lewin: Kwestya żydowska jako problem emigracyi; Dr. Ch. Kofler: Odrodzenie narodowe i żyd. wychowanie w Golusie; M. Buber. Żydostwo i Żydzi: Z. I. Anocki: Nasza Ziemia; Dr. J. Szweig: Pesach w Palestynie: J. Lewi: Państwo żydowskie; L. Himelfarb; Czynne życie syonistyczne; Abr. Ryflin: Szomer i związki akademickie i w. in.

Nakładem wydawnictwa wyszła też broszura Dra Nossiga: „Odbudowa Palestyny" i widoczki „Tel-Awiw", [illegible]bolyński, Trumpeldor. Anski.

Wydawnictwo „Tel-Awiw" nabyć można we Lwowie w księgarni Leib-Izrael, Jagiellońska l. 5. Adres administracyi: Łódź, ul. Piotrowska l. 23. 810

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 5